

Kilka dni temu Indeks 73 otrzymał e-mail od niejakiego Petko Stoyanova. Ten bułgarski artysta protestuje przeciwko "Entropie" Davida Czernego. Ale, jak w przypadku artystów wymyślonych przez Czernego, którzy byli rzekomymi współtwórcami "Entropy", tak i tu można mieć wątpliwości, czy ten artysta w ogóle istnieje.

Poprzestańmy jednak na przypuszczeniu, że Stoyanov to artysta realny, zwłaszcza, że dyskusja, którą wywołał wydaje się bardzo interesująca. Prowadzi on bloga pt. "Entropa 2", na którym pisze, że David Czerny widzi część państw europejskich poprzez trywialne stereotypy i nie prowokuje do poważnych rozmów nad problemami, które faktycznie nurtują Europę.

I dlatego Stoyanov przedstawił własną wizję "Entropy". Wzywa on do dyskusji nad kwestią nierówności i dyskryminacji. Domaga się odzewu zwłaszcza z polskiej strony, która ostro zareagowała przeciwko zastąpieniu przedstawienia Bułgarii w wizji Davida Czernego (ma on tutaj na myśli międzynarodową petycję zainicjowaną przez Indeks 73).

Poprzez swą pracę Stoyanov chce zwrócić uwagę na takie problemy, jak antysemityzm w Polsce, tragiczna sytuacja Romów w Rumunii, problem mniejszości we Francji i Niemczech, prostytutka w Czechach, działania mafii w Bułgarii. Co prawda nie do końca udana wydaje się być realizacja, a może inaczej - jest ona bardziej wieloznaczna. Bo z jednej strony, poszczególne przedstawienia można odczytywać w myśl tych szlachetnych haseł, a z drugiej - towarzyszące im komentarze, wskazują na pewną ambiwalencję. Czy chodzi np. Stoyanowi o to, że Polacy nie rozliczyli się z własnego antysemityzmu, czy o to, że są tym antysemityzmem obarczani? W komentarzu bowiem Stoyanov pisze o Polsce jako "kraju najbardziej otwartym dla Żydów, ale który zarazem był miejscem ich Zagłady. To największy wstyd tego kraju, czuć się winnym, nawet jeśli nie było się sprawcą. Antysemityzm paraliżuje tu każdą dyskusję".

Polska wg Stoyanova - prysznic dla Żydów

W odpowiedzi na e-mail z pytaniem, co miał na myśli tworząc wyobrażenie "Polskiego prysznic dla Żydów", napisał, że chodziło mu o zwrócenie uwagi na bolesny moment w historii Polski. Wskazał, że jego wizja Polski jest w pewnym sensie podobna do wizji Bułgarii stworzonej przez Černego. To stwierdzenie jest zaskakujące, bo na pewno obrońcy Czernego nie domagaliby się zastąpienia tego przedstawienia, poza tym antysemityzm jest faktycznie jednym z większych problemów w tym kraju. Z dalszej odpowiedzi Stoyanova wynika, że nie tyle zbulwersowało go przedstawienie Bułgarii jako toalety, ale jak głosi podpis: jako "łaźni tureckiej", a więc wskazanie na okupację Bułgarii przez Turcję (czy może wręcz niejako potwierdzenie, utrzymanie tego stanu poprzez wizualne wyobrażenie w pracy Černego). Ale też warto zaznaczyć, że nie wszyscy obywatele Bułgarii poczuli się tym wyobrażeniem dotknięci, pod protestem rozesłanym przez Indeks podpisani są również Bułgarzy.

Rumunia wg Stoyanova - Rom jako współczesny Drakula

Ale za wizją Stoyanova stoi coś jeszcze: przekonanie, że polityka europejska nierówno traktuje kraje stare i nowe kraje Unii. Według niego praca Czernego odzwierciedla to nierówne traktowanie. Pisze on m.in.: "Lepiej niech pieniądze UE zostaną wydane na modernizację lub zamknięcie elektrowni atomowej w Bułgarii, zamiast pokazywać, że Austria jest przyjazna dla środowiska".

Pisze on również, że wychodzi z założeń lewicowych, że ważne są według niego tolerancja i walka mniejszości o swoje prawa, a także kwestie społeczno-ekonomiczne, ochrona środowiska, wskazuje na problem antysemityzmu oraz cenzury. Znowu zaskoczenie - bo, jeśli Stoyanov jest przeciwko cenzurze, to

dlaczego oburza się na Polaków, którzy protestowali przeciwko zastąpieniu pracy Czernego?

Stoyanov jest przekonany, że o tych problemach nie można mówić, wyśmiewając się z innych (jak zrobił to Czerny przedstawiając Bułgarię jako toaletę). Uważa, że czeski artysta ukazał Europę ze swojej pozycji człowieka bogatego, z wyższej klasy, a zarazem filistra i burżuja. Twierdzi wręcz, że wizja "Entropy" Černego jest z gruntu konserwatywna.

Ale z drugiej strony jego protest przybiera przecież podobną formę do pracy Czernego!

Francja wg Stoyanowa - "Czarny ład"

Mimo wątpliwości, co do momentami niejasnego przekazu pracy Stoyanova (jest w jego działaniu coś, co określiłabym jako "krasnalizm"), jedno jest pewne, otworzył on nowe pole do dyskusji o pracy Czernego, ale również o problemach, które nurtują Europę; o polityce Unii Europejskiej, a także o kwestii wykluczeń, dyskryminacji oraz panujących w Europie fobii. Wydaje się, że spełnił on jeden z najważniejszych postulatów stawianych przez Indeks 73: sposobem na pracę artystyczną, z której znaczeniami nie można się zgodzić nie może być cenzura, ale właśnie dyskusja nad jej znaczeniami, przedstawienie argumentów, które tłumaczą, dlaczego dana praca nam się nie podoba, jakie są jej słabe punkty, albo, dlaczego jest wręcz nie do przyjęcia. W tym przypadku powstała prowokująca do tej dyskusji praca "Entropa 2". Reakcja Stoyanova wydaje się więc warta refleksji.

Izabela Kowalczyk
strasznasztuka.blox.pl